

N. 26.

WARSZAWA,

$\frac{18}{30}$ czer. 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 28.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przed-
mieście, 415.



O P Ł A T A:

Merkury:	roc.	pótr.	kwart.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	„ 4,50	2,25	1,12 $\frac{1}{2}$

Ekonomista i Merkury.

w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń za 5 liter 1 kopiejka.

(około 10 kop. za wiersz).

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Przemówienie Napoleona w obozie pod Chalons do deputacji żołnierzy obiegło szybko całą Europę i wszędzie mniej więcej zrobiło wrażenie usposobienia wojowniczego. Dwa są wybitne punkta téj krótkiej mowy: „...Dzieje wojen francuskich — to dzieje cywilizacji i postępu. ...„Duch wojskowy — to tryumf namiętności szlachejnych nad pospolitemi”... Z pierwszego ustępu wieje wojna za ideę, w drugim przegląda myśl odwrócenia umysłów od spraw domowych przez podniecenie namiętności do wielkich czynów. Prasa berlińska zwykle dla Francji ostra, na ten raz schowała pazurki: wyraża się o mowie krótko, zimno, oględnie, jak o rzeczy zwyczajnej, żadnych wniosków nienastęrczając. Gazety Krzyżowa i Szląska robią uwagę, że gdyby chodziło o wojnę z Prusami, nie byłby cesarz przypominał Solferino, gdyż to przypomnienie dla cesarza austriackiego musi być nie miłe. Przeciwnie prasa angielska, najwięcej zachowawcza, widzi w słowach Napoleona znaczące skazówki: *Times* nadspodziewanie występuje z pochwałami; przyznaje wojnom francuskim znaczenie cywilizacyjne, zwłaszcza wojnie włoskiej, uważa w ogóle wystąpienie za trafne, gdyż powiedziane słowa znajdują echo nietylko w przekonaniu żołnierzy, ale i każdego obywatela francuskiego. Utrzymują że z ministrów jeden tylko Niel wiedział naprzód o mowie; dla innych była ona niespodzianką, a dla Rouher'a wielkim umartwieniem.

Giełdy w ogóle na razie strwożone, nawet londyńska, ochłonęły z pierwszego wrażenia i całość położenia pozostaje jak przedtém — niepewność i wyczekiwanie!

Misja p. Conti we Włoszech ma charakter polityczny bardzo doniosły: w rozmowie sam na sam z Wiktorem

Emanuelem miał on traktować sprawę rzymską i kwestję kandydatury księcia Genui, a wszystko to w związku z postawą jaką miałyby zachować Włochy w razie wojny. Ustanowienie w Hiszpanji rejencji, w osobie marszałka Serrano, jest spełnieniem życzeń i zaleceń Francji i przyczyni się do zawiązania przymierza włosko-francuskiego.

Onegdaj 28 b. m. zebrała się Izba prawodawcza. Republikanie mieli z téj okazji urządzić demonstrację ludową, ale do tego nie przyszło. Mowy tronowej nie było; posiedzenie otworzył Rouher, oświadczając, że celem jest tylko sprawdzenie wyborów.

Bilans banku francuskiego nic nowego nie wyraża: portfel w ciągu tygodnia zmniejszył się o 16 milionów i wynosi 551/m.; fundusz metaliczny 1225/m., a obieg powierczy (bilety) 1325/m. Bank angielski przychodzi do więcej normalnego położenia i w ogóle londyński targ pieniężny znacznie się poprawia: interesa wexlowe nabierają życia, skup wolny robi się na $3\frac{1}{4}$ nawet na 3%. Najważniejsze interesa finansowe o jakich dziś na giełdach rozprawiają, są: pożyczki ruskie pod formą poręczonych obligacji dróg żelaznych, uchwalona przez Izbę portugalską pożyczka 100/m. fr. i wielki projekt dróg żelaznych tureckich.

Nasza giełda posuwa się wolno w jednym kierunku: papiery pewne jak listy zastawne podnoszą się w kursie; akcje drogi żelaznej wiedeńskiej zyskały w tygodniu 2% (67); wexle zagraniczne jeszcze trochę droższe.

O odwołalności Zarządu w spółkach bezimiennych.

Spółki bezimienne, za pośrednictwem których tyle ważnych wykonywa się przedsiębiorstw, są więc spółkami kapitałów, niż spółkami osób. W każdej spółce tego rodzaju, jednym z najżywotniejszych pytań, jest urządzenie sposobu, w jaki wykonywany będzie zarząd spółką. Trudno bowiem przypuszczać, aby tysiące akcjonariuszów mogło wspólnie podobny zarząd wykonywać. Z natury takiego stosunku wynika, że stowarzyszonym służy wybór osób, mających spółką zarządzać. Tak wybrani pełnomocnicy, zajmują się wszelkimi szczegółami przedsiębiorstwa, zaś akcjonariusze mają prawo oznaczyć sposób zarządu, o ile ten już w samym akcie spółkowym nie został wskazany. Pełnomocnicy akcjonariuszów taką tylko mają władzę, jaka jest im wyraźnie w akcie spółkowym albo później nadana.

Możność odwoływania pełnomocników, jacy powstałi z wyboru stowarzyszonych, żadnej wątpliwości nigdy nieulegała; lecz zachodzi pytanie: Czy tak samo należy pojmować stosunek, gdy sam akt spółkowy obejmuje wybór administratorów i czas trwania ich zarządu na długie lata, lub nawet na cały czas istnienia spółki, zastrzega? Pytanie to, w wielu krajach, gdzie prawodawstwo handlowe na nowszych oparte jest pojęciach, przewidzianym i zarazem rozstrzygnięciem zostało. Jakoż, prawo powszechne handlowe niemieckie (w artykule 227), kodexy handlowe: wirtemberski (art. 257), holenderski (art. 44), hiszpański (art. 265) i portugalski (art. 538) w liczbie warunków istotę spółki na akcje stanowiących, zamieszczają wyraźnie odwołalność pełnomocników, a niektóre nawet z ich liczby stanowiący zakaz ustanawiania pełnomocników nieodwołalnych zawierają.

Ta ostatnia zasada, weszła także w 1836 r. do Zbioru praw Cesarstwa rosyjskiego, gdzie między innymi artykuł 2177 prawa cywilnego w części I, księdze II-jej pomieszczony, brzmi w słowach:

„Żadna osoba, choćby występowała w charakterze wynalazcy, przedsiębiorcy, pierwotnego założyciela i t. p. nie może otrzymać prawa do ciągłego i niezmiennego zarządu interesami spółki.”

Kodex handlowy francuski, w 1808 roku do naszego kraju wprowadzony, nie przewidział wprawdzie przypadku, gdy akt spółkowy zastrzega pewnym osobom należenie do zarządu spółką bezimienną, bez możliwości odwołania; ale zastanówmy się, czy taki warunek mieć będzie jakie, w obec przepisów prawa, znaczenie?

Artykuł 31 kodexu handlowego, określający stanowisko spółki bezimienną, wyraża się w słowach: „jest ona zarządzana przez pełnomocników czasowych, *odwołalnych*, stowarzyszonych lub niestowarzyszonych, płatnych albo bezpłatnych.”

Prawo nie bez celu, postawiło tu wyraźnie i bezwarunkowo zasadę odwołalności, chociaż ta już i tak, z natury pełnomocnictwa, mianowicie z artykułów 2003 i 2004 kodexu cywilnego wynikała; widocznie zatem powołane nawet aktem spółkowym osoby do zarządu spółek bezimiennych odwołalnymi być muszą.

W rozwinięciu też artykułu 31 K. H., i na jego zasadzie, wyszło we Francji rozporządzenie ministerjalne z dnia 22 października 1817 roku, objaśniające, że akty spółkowe nie mogą niko-

mu zapewniać, czy to z tytułu założenia spółki, czy pod innym pozorem, prawa ciągłego nieodwołalnego zarządu.

Wprawdzie pogląd ministra we Francji nie może mieć u nas powagi urzędowej; ale zawsze sposób tłumaczenia prawa, upowszechniony w tym kraju, gdzie ono powstało, bez gruntownych po-
budek odrzucanym być nie powinien.

Ilekrót u nas wybór zarządców samymże aktem spółkowym urządzonym zostaje, to warunek odwołalności, choć nie napisany, zawsze jest domyślnym; a każdemu kontraktowi potrzeba umieć nadać znaczenie takie, jakie jego naturze odpowiada, i przydawać należy przez domysł zwyczajne warunki, bo tak artykuły 1158 i 1160 kodexu cywilnego, w dziale o tłumaczeniu umów zawarte, stanowią.

Prawo nie zna przywileju wieczystego zarządzania cudzą własnością, nie zna pełnomocnictwa wiecznie trwać mającego. Przeciwnie nawet byłoby wszelkim uczuciom moralnym, ażeby nadużywając wzbudzonego chwilowo zaufania, miał pełnomocnik zasadę wymagać od pełnomocodawcy, aby go nadal swém zaufaniem zaszczycał, jeżeli później tegoż zaufania utrzymać nie zdołał. Zrzeczenie się możliwości odwołania swego pełnomocnika przeciwnie byłoby pojęciem prawa, a jak się wyraża Bédarride, przeciwnie także pojęciem o moralności, oraz o wolności osobistej; byłoby zatem, w duchu artykułu 6-go kodexu cywilnego, żadnym i żadnego skutku wydać niemogącym.

Możnaby tu, idąc za zdaniem pana Bécane, uczynić zarzut, oparty na analogji, mianowicie, że podobne zastrzeżenie względem nieodwołalności zarządców, ważnym byłoby w spółkach firmowych i komandytowych, a nawet cywilnych; ale też i położenie tych rodzajów spółek, jest całkiem od spółek bezimiennych różne.

W spółkach firmowych albo komandytowych, zarządzający (le gérant) dlatego może być ustanowionym na cały czas trwania spółki, że się sam zobowiązuje osobiście i solidarnie; właściwie zatem, nie ma on przymiotu zwykłego pełnomocnika. On w takim razie zarządza w znacznej części swoją własnością, więc bez ważnych a sprawiedliwych pobudek, jak naprzykład niewierności, niezdolności lub niedbalstwa, niemógłby zostać podobnego prawa pozbawionym.

W spółkach zaś cywilnych, stowarzyszony obowiązany do zarządu samymże aktem spółkowym, tylko w przepisie wyjątkowym artykułu 1856 kodexu cywilnego czerpie zasadę do wykonywania czynności w zakresie umowy, i bez względu nawet na sprzeciwianie się spółników, działać w tym zakresie jest mocen, byleby bez oszukania postępował; a władza ta, nie może mu być odjętą bez słusznej przyczyny, którą w razie sporu sąd oceni.

W spółce bezimienną, nie ma solidarności, ani nawet odpowiedzialności osobistej zarządców, jak to z artykułu 32 kodexu handlowego wynika.

Względem sposobu ich wyboru, całkiem kodex handlowy milczy, ograniczając się w artykule 31 na wskazaniu, że są pełnomocnikami czasowymi i *odwołalnymi*. Właśnie brak takiego rozróżnienia, jakie artykuł 1856 K. C. zawiera, to jest postawienie w jednym rzędzie pełnomocników, powstałych z aktu spółkowego i pełnomocników z późniejszego wyboru, najwymowniejszą jest skazówką, że artykuł wspomniany, do spółek bezimiennych zastosowania mieć nie może; owszem, wyjątek prawem cywilnym dopuszczony, uleż musi przed zasadą powszechną odwołalności, późniejszym prawem, to jest kodexem handlowym, w stanowczych wyrazach postawioną. Nie ma tu wcale tożsamości położenia, opartej na osobistym w spółce udziale, bo w spółkach bezimiennych wybór paść może i na osoby wcale niestowarzyszone, a w każdym razie, przez sprzedaż swych udziałów, zarządcy

z łatwością w jednej chwili przymiot spółników utracić mogą, a t \acute{e} m sam \acute{e} m osobisty interes w pomyślnym sp $\acute{o$ lki rozwoju mo-
że ju \acute{z} ich nie wi \acute{a} zać. Ta jedna uwaga wystarcza do zbitcia mnie-
mania pp. Pardessus (N. 1041) i Molinier (N. 449), jakoby za-
strzeżenie wzgl \acute{e} dem nieodwołałności zarz \acute{a} d \acute{c} ów, b \acute{e} d \acute{a} cych zara-
zem sp $\acute{o$ lnikami akcyjnymi, by \acute{o} wa \acute{z} nym; owszem, przymiot sp $\acute{o$ l-
nika nie m $\acute{o$ glby usun \acute{a} ć żadnego zarz \acute{a} d \acute{c} y od og $\acute{o$ lonego, tak ja-
sno w artykule 31 kodexu handlowego zawartego prawidła, że
pełnomocnicy w sp $\acute{o$ lkach bezimiennych s \acute{a} *czasowi i odwołałni*;
bo nic nie zdoła przywołać do \acute{z} ycia zastrzeżeń, z samego prawa
nie maj \acute{a} cych znaczenia.

Wyj \acute{a} tku nie mo \acute{z} na by dopuścić, nawet w tym przypadku, gdy-
by zarz \acute{a} d, z przywi \acute{a} zaniami do tego korzyściami materialnymi,
nadany by \acute{l} komu, ze wzgl \acute{e} du na usł \acute{u} gi dla sp $\acute{o$ lki dokonane.

Choćby zmiana zarz \acute{a} du, w takim razie nast \acute{a} piła pod wpły-
wem mylnych uprzedzeń, zarz \acute{a} d \acute{c} y, niesłusznie, to jest bez grun-
towych przyczyn oddaleni, co najwi \acute{e} cej upomniećby si \acute{e} mogli
o stosowny udział w zapewnionych im korzyściach; ale nigdy nie
mogliby skutecznie występować z wieczystym przywilejem zarz \acute{a} -
dzania cudz \acute{a} własnością, i nie mieliby żadnej zasady narzucać
sp $\acute{o$ lnikom obowi \acute{a} zku, aby ci przez cały czas trwania sp $\acute{o$ lki mu-
sieli cierpieć zarz \acute{a} d, o kt $\acute{o$ rym to maj \acute{a} przekonanie, że potrze-
bom sp $\acute{o$ lki nie odpowiada, lub nawet jest dla ni \acute{e} j szkodliwym.

Taki te \acute{z} pogl \acute{a} d na zajmuj \acute{a} ce nas pytanie objawia przewa \acute{z} na
liczba znakomitych autor \acute{o} w, nad prawem handlow \acute{e} m pracuj \acute{a} -
cych, a mi \acute{e} dy innymi wspomniony wy \acute{z} ej Bédarride (t. I, N.
279) i Delangle (N. 431) w specjalnych traktatach poświęconych
sp $\acute{o$ lkom handlowym. Podobnego \acute{z} s \acute{a} zdania pp. Rogron, Bravard
de Veyrières, Démangeat, Alauzet, Rivière Goujet et M \acute{e} rger,
Malepeyre i Jourdain, oraz wielu innych.

Je \acute{z} eliby kiedykolwiek wynikn \acute{a} ł sp $\acute{o$ r rzeczywisty mi \acute{e} dy akcjo-
narjuszami a członkami zarz \acute{a} du, to nie wola odwołałnych pełno-
mocników, ale wyrzeczenie s \acute{a} du musi być ostatnim wyrazem pra-
wdy. W licznych przepisach prawa, znajduj \acute{a} akcjonariusze skute-
czn \acute{a} r \acute{e} kojm \acute{j} e, że zła wola by \acute{l} ych zarz \acute{a} d \acute{c} ów nie b \acute{e} dzie ju \acute{z} mo-
gła im szkodzić. Ujawnienie zmiany zarz \acute{a} du, za pomoc \acute{a} pism
publicznych, osłoni sp $\acute{o$ lkę od skutku szkodliwych dla ni \acute{e} j um \acute{o} w,
bo osoby trzecie, podług artykułu 2005 kodexu cywilnego o tyle
tylko mogłyby przy wa $\acute{z$ ności podobnych um \acute{o} w obstawać, o ileby
o odwołaniu pełnomocnictwa wcale nie posiadały wiadomości.

Mo \acute{z} e si \acute{e} zdarzyć wypadek, że inaczej pojmując swoje stanowi-
sko, usunięci od zarz \acute{a} du członkowie nie zechc \acute{a} poddać si \acute{e} woli
akcjonariusz \acute{o} w; ale s \acute{a} d \acute{z} e, że wyrzeczenie choć jednej tylko in-
stancji mo \acute{z} e i powinno skutkować natychmiastowe objęcie zar-
z \acute{a} du przez nowo wybrane osoby, bo wyroki w takich razach,
w myśl ust \acute{e} pu 6, artykułu 135 kodexu postępowania s \acute{a} downego,
rygorem tymczasowej wykonalności opatrzone bywaj \acute{a} . Przymus
wreszcie osobisty, artykułem 126 tego \acute{z} prawa, za szkody nie-
prawym czynem zrz \acute{a} dzone, dozwołony, jakote \acute{z} kary artykułami
1219 i 1187 K. K. G. i P. zagro \acute{z} one, mog \acute{a} być pod pewnym
wzgl \acute{e} dem tam \acute{a} przeciwko działaniom zarz \acute{a} d \acute{c} ów, którzyby mi-
mo odwołania mandatu, d \acute{a} ł \acute{e} j sw \acute{o} j zarz \acute{a} d, wbrew \acute{z} yczeniu sto-
warzyszonych, wykonywać chcieli.

(G. P.)

H. Ch.

CENY TARGOWE W MIASTACH KR \acute{O} L. POLS.,

za m. luty 1868.

(w rublach).

Średnie ceny w miastach gubernij											W og $\acute{o$ le opr \acute{o} cz Warszawy	W War- szawie
	Warsza- wskiej	Kali- ski \acute{e}	Petro- kowski \acute{e}	Radom- skiej	Kiele- ckiej	Lubel- skiej	Siedle- ckiej	Pł \acute{o} - ckiej	Zom- żyńskiej	Suwałk- skiej		
Robotnik { pieszy	0,43 ⁵ / ₆	0,39 ³ / ₄	0,51	0,37	0,32 ¹ / ₂	0,37	0,43 ³ / ₄	0,43 ¹ / ₂	0,34	0,31 ¹ / ₂	0,39 ¹ / ₂	0,51
1-konny	1,25 ⁵ / ₆	1,18 ¹ / ₁₂	1,28 ¹ / ₂	1,00 ¹ / ₂	1,28	0,93 ¹ / ₂	0,88 ³ / ₄	1,38 ¹ / ₂	0,87	1,00	1,03	1,89
2-konny	1,33 ⁹ / ₁₂	2,13 ³ / ₄	2,13 ¹ / ₂	1,71 ¹ / ₂	1,59	1,25 ¹ / ₂	1,77 ¹ / ₂	2,45 ¹ / ₂	1,72	1,62 ¹ / ₂	1,77 ¹ / ₂	3,36
Koń mierny	65,83 ¹ / ₂	52,00	68,75	57,50	47,28	38,33	42,50	62,29	46,33	30,00	51,08	40,75
W \acute{o} ł	37,50	36,00	34,88	34,06	32,00	30,00	35,00	36,50	35,68 ¹ / ₂	45,00	35,66	53,55
Owca zwycz. lub skop.	4,00	3,10	3,56	2,76 ¹ / ₂	2,95 ¹ / ₂	2,15 ¹ / ₂	2,87 ¹ / ₂	3,08	2,81 ¹ / ₂	2,80	3,01	..
Wieprz.	28,20	23,62 ¹ / ₂	30,38	30,45 ¹ / ₂	29,16 ¹ / ₂	34,75	30,00	31,28 ¹ / ₂	30,19 ¹ / ₂	26,78 ¹ / ₂	29,48 ¹ / ₂	36,50
Zbo \acute{z} e { Pszenica	15,16	17,11 ¹ / ₂	15,99	13,53	13,75 ¹ / ₂	13,07	13,47	15,04	15,47	16,37 ¹ / ₂	14,90	15,47 ¹ / ₂
Żyto	10,44 ¹ / ₂	10,92 ¹ / ₄	10,44 ¹ / ₂	9,20 ¹ / ₂	8,81	9,06	9,35 ¹ / ₄	9,85 ¹ / ₂	10,26	12,87 ¹ / ₂	10,12 ¹ / ₂	10,99
Jęczmień	7,33 ¹ / ₁₂	5,80 ³ / ₄	7,94	6,64 ¹ / ₂	6,63 ¹ / ₂	6,92	6,85	8,17	7,80	8,24 ¹ / ₂	7,26 ¹ / ₂	7,82 ¹ / ₂
Owies	5,10	7,87 ¹ / ₂	4,73	3,76	4,05	3,92 ¹ / ₂	4,55	4,90 ¹ / ₂	5,07	4,91 ³ / ₄	4,90	5,32
Kartofle	3,07 ² / ₃	3,35	2,65	2,76	2,45 ¹ / ₂	3,14	2,87 ¹ / ₂	4,99	3,40 ¹ / ₂	3,51 ¹ / ₄	3,22	4,04 ¹ / ₂
pszenna celna	15,26 ¹ / ₂	14,20 ¹ / ₄	16,26	15,24 ¹ / ₂	12,12 ¹ / ₂	13,07	14,92	16,04	16,74	17,92	15,18	pud 2,90
zwyczajna	13,30	11,70	13,05	10,40	12,08 ¹ / ₂	9,45	11,54	13,45	14,76	16,12 ¹ / ₄	12,59	2,44 ¹ / ₂
M \acute{a} ka { żytnia pytłowa	10,87 ⁵ / ₈	11,10 ¹ / ₄	10,67	10,28	7,82	9,16 ¹ / ₂	11,03 ¹ / ₂	10,79 ¹ / ₂	11,93 ¹ / ₂	13,98 ³ / ₄	10,77	1,81 ¹ / ₂
razowa	10,57 ¹ / ₂₀	9,02 ¹ / ₄	8,21	7,39 ¹ / ₄	7,90	8,58 ³ / ₄	9,48 ¹ / ₂	10,11 ¹ / ₃	13,11 ¹ / ₄	9,50	czet. 9,47	..
pytłowy	0,04	0,03 ³ / ₄	0,03 ¹ / ₂	0,03 ¹ / ₄	0,03 ¹ / ₂	0,02 ¹ / ₂	0,03 ¹ / ₂	0,03 ³ / ₄	0,04	0,04 ¹ / ₄	0,036	0,04 ¹ / ₂
razowy	0,02 ³ / ₄	0,02 ³ / ₄	0,02 ¹ / ₂	0,02 ² / ₃	0,02 ¹ / ₂	0,02	0,02 ¹ / ₂	0,02 ² / ₃	0,02 ² / ₃	0,03 ¹ / ₈	0,025	0,03
Mięso wołowe	0,07 ¹ / ₁₂	0,06 ¹ / ₂	0,08	0,05 ² / ₃	0,06	0,04 ¹ / ₂	0,06	0,06 ¹ / ₂	0,06 ¹ / ₂	0,06 ¹ / ₂	0,063	0,10 ¹ / ₂
Masło solone	0,26 ⁹ / ₁₁	0,22 ³ / ₄	0,30	0,26 ¹ / ₂	0,20 ¹ / ₂	0,24	0,30 ¹ / ₄	0,26 ¹ / ₂	0,29	0,27 ¹ / ₂	0,26 ¹ / ₂	0,26
Ł \acute{o} j	7,44 ¹ / ₄	6,76 ¹ / ₂	6,57	6,00	5,60	5,33	4,82 ¹ / ₂	5,61 ¹ / ₂	5,45	7,42 ¹ / ₂	6,10	5,50
W \acute{e} lna celna	21,00	30,37 ³ / ₄	28,00	19,75	..	27,50	25,00	16,50	15,67	13,00	19,68	35,00
W \acute{o} дка 78 $^{\circ}$	4,78 ¹ / ₁₁	4,33 ¹ / ₄	5,12	4,69 ¹ / ₂	4,62 ¹ / ₂	5,00	4,78 ³ / ₄	4,68	5,00	5,15	4,82	4,19 ¹ / ₂
Drzewo opałowe { twarde	7,64 ¹ / ₄	10,81 ¹ / ₂	6,36	3,33	4,10	3,96 ¹ / ₂	6,17 ¹ / ₂	7,11 ¹ / ₂	5,52	7,95	6,30	12,13 ¹ / ₂
mi \acute{e} kkie	6,57 ¹⁰ / ₁₁	8,49 ¹ / ₂	5,69 ¹ / ₂	2,81 ¹ / ₂	3,14	3,14	5,50	6,04	4,48 ¹ / ₂	5,70	5,16	9,93
Siano	0,47	0,46 ³ / ₄	0,44 ¹ / ₂	0,37 ¹ / ₂	0,45	0,35 ¹ / ₂	0,34 ¹ / ₂	0,44	0,49	0,35	0,42	0,57 ¹ / ₂
Słoma	0,29 ⁵ / ₆	0,30 ¹ / ₂	0,34	0,23	0,36 ¹ / ₂	0,09	0,17 ¹ / ₂	0,25 ¹ / ₂	0,28 ¹ / ₂	0,17 ¹ / ₂	0,25	0,32

